

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY

Studia Psychologiczne 1983 z. 4

---

EUGENIUSZ BIELICKI

WSP w Bydgoszczy

KONTROWERSJE WOKÓŁ ISTOTY NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO

Interpretacje tradycyjne

Pojęcie niedostosowania społecznego, podobnie jak wiele innych pojęć psychologicznych, jest wieloznaczne. Nie oznacza to, że przedstawiciele innych dyscyplin, a szczególnie niektórych pedagogik kierunkowych czy socjologii wychowania bądź kryminologii, nie posługują się nim. Pozostaje ono jednak w szczególnym zainteresowaniu, oprócz oczywiście psychologów, przedstawicieli takich interdyscyplinarnych gałęzi nauk jak pedagogiki specjalnej, a w jej ramach pedagogiki resocjalizacyjnej, kryminologii i polityki kryminalnej.

Zagadnienie niedostosowania społecznego stanowi zatem zespół problematyki patologii społecznej i indywidualnej, która chociaż nie stanowi odrębnej dyscypliny, to jednak jej specyfika, zaznaczając się także na gruncie socjologii, tworzy, według niektórych autorów, subdyscyplinę określaną jako patosocjologia.

W Polsce do terminologii pedagogicznej określenie to wprowadziła M. Grzegorzewska w 1957 roku<sup>1</sup>. Rozpatrywanie symptomów i syndromów, czyli różnorodność form objawowych niedostosowania społecznego, prowadzi do zrozumienia powodów używania przez autorów rozmaitych terminów dla określenia diskutowanego pojęcia, a wśród nich, takich jak: dziecko moralnie zaniedbane, trudne, przestępcze, z zaburzeniami w zachowaniu, socjopatyczne itp.

Różni autorzy eksponują określone formy objawowe niedostosowania społecznego, które - ich zdaniem - stanowią dowód przesądający o niedostosowaniu. Grzegorzewska eksponuje takie właściwości charakteryzujące młodzież niedostosowaną społecznie, jak: "tendencje społecznie negatywne", "odwrócenie zainteresowań od wartości pozy-

tywnych", "wyżywanie się w akcji destruktywnej", "nieżyczliwy stosunek do człowieka", "stałe konflikty z otoczeniem na tle tego stosunku oraz do cudzego mienia, norm i zarządzeń, niechęć do pracy i nauki, duża wyobraźnia, osłabione hamulce krytycyzmu, zaburzenia w przebiegach emocjonalnych"<sup>2</sup>. Jak widać - autorka nie definiuje pojęcia niedostosowania, a wymienia objawy tego skomplikowanego zjawiska, zwracając przy tym uwagę na ważne jego objawy o dużym znaczeniu dla funkcjonowania takiej jednostki w interakcjach społecznych; jednostka o właściwościach eksponowanych przez Grzegorzewską nie może, nie chce, bądź ma trudności w prawidłowych interakcjach społecznych, w które, z racji swego funkcjonowania w grupach społecznych jest "wtopiona", wiecie swój egzystencjalny byt. Podobne aspekty niedostosowania wyróżnia H. Han-Ilgiewicz. Według autorki, niedostosowanych charakteryzuje stan zagrożenia, z którego usiłują się uwolnić, stosując środki naiwne, często nie odpowiadające ich faktycznemu rozwojowi ..., występuje błędne rozumowanie, z przewagą impulsów działania popędowego nad racjonalnym<sup>3</sup>. M. Tramer natomiast eksponuje termin "dziecko trudne do wychowania", przy czym jest to - według tego autora - takie dziecko, którego zwyczajnymi środkami i metodami nie można prawidłowo wychować, bądź wychowanie jest w ogóle niemożliwe. Inaczej mówiąc, osoba taka nie posiada zdolności /możliwości/ do spełnienia wymagań odpowiadających jego okresowi rozwojowemu, a w szczególności wykonywania zadań życiowych trwale lub w ciągu długich okresów<sup>4</sup>.

Literatura pedagogiczna i psychologiczna, zarówno obca jak i polska, poświęcona rozważaniom nad istotą niedostosowania społecznego jest bogata<sup>5</sup>. W szczególności pojęcie niedostosowania społecznego zaczęto powszechnie używać na długo przed ustaleniem jego treści. Ogromne zasługi w precyzowaniu tego pojęcia mają uczeni angielscy podkreślający, że niedostosowani to ci, którzy bez pomocy specjalnej z zewnątrz nie mogą poprawić swych stosunków z rodzicami, nauczycielami i innymi dorosłymi osobami<sup>6</sup>. Dwa elementy natury psychospołecznej wybijają się w tym sformułowaniu:

- a/ brak możliwości samodzielnego utrzymania prawidłowych relacji /niedostosowanego/ z innymi osobami w małej grupie społecznej;
- b/ zaburzenia interakcji interpersonalnych.

W tym zakresie niedostosowany wymaga specjalnej pomocy z zewnątrz. Wyłonione dwa elementy, z których jeden ma charakter socjologiczny,

drugi zaś psychologiczny, w pewnym zakresie są przydatne w tworzeniu diagnoz niedostosowania społecznego: diagnoz genetycznych /genetyka/ i diagnoz znaczenia - czyli mówiąc o tej ostatniej - utrwalającej znaczenie zjawiska niedostosowania społecznego dla szerszego kompleksu zjawisk socjologicznych, a głównie zjawisk interakcji społecznych.

Wyróżnione wyżej elementy są zatem przedmiotem badań w diagnozach cząstkowych, stanowią części składowe pełnej diagnozy, wielostronnie rozpoznającej badane zjawisko niedostosowania. Pełna diagnoza rozwinięta wymaga uprzedniego skonkretyzowania zjawiska niedostosowania, w pełnym kompleksie wielostronnych zjawisk, wypełniających to pojęcie.

Materiału dla tego celu mogą dostarczyć tylko informacje empiryczne, głównie badania psychologiczne.

Tak też rozumował wielki autorytet w omawianej dziedzinie D.H. Stott, postulując uzupełnienie wyróżnionego wyżej sformułowania pojęcia niedostosowania społecznego przez elementy psychologiczne. Uzupełnienia te wyrażają się w poniższych twierdzeniach: niedostosowany nie działa w swoim najlepszym interesie, motywacja jego działania jest nierealistyczna, stanowi dowód głębokiej frustracji, dowodem jej istnienia jest działanie osoby stwarzającej jej "wiele kłopotów", których mogła uniknąć lecz nie jest w stanie, jej reakcje są trudne do przewidzenia, są nieproporcjonalne do bodźców, konsekwencją tego jest brak sukcesów, powodujący złe samopoczucie, poczucie nieszczęścia. Stott jest zdania, że "poczucie nieszczęścia" jest głównym objawem niedostosowania społecznego, i że wszelkie próby ustalenia diagnozy winny rozpoczynać się do ustalenia tego stanu. Stąd znamieną formułą Stotta: nie jest niedostosowany ten, kto działa na własną szkodę, kto nie odnosi sukcesów, ale kto z tego powodu nie cierpi<sup>7</sup>. Czyli jest dostosowany ten, kto działa na własną szkodę, i ten kto nie odnosi sukcesów, jeżeli z tego powodu nie cierpi, nie cierpi zaś ten, do którego świadomości nie docierają informacje o braku sukcesów i działań na własną szkodę - np. upośledzony umysłowo.

Jak widać, w powyższym ujęciu nie mieszczą się psychopaci, charakteropaci, psychotycy ani oligofrenicy. Psychopaci i charakteropaci, ze względu na swoją "bezuczuciowość", psychotycy i oligofrenicy z uwagi na w znacznym stopniu ograniczoną bądź zniesioną zdolność rozpoznawania znaczenia swoich czynów. Ujęcie to i wynikające z

niego logiczne wnioski budzą zastrzeżenia po pierwsze dlatego, że brak postaw do przyjęcia tezy iż psychopaci, charakteropaci, psychotycy i oligofrenicy z tego powodu, że nie cierpią w związku z ich zachowaniami szkodliwymi dla nich samych, bądź z ich aktywnością antyspołeczną, mogliby być uznani za dostosowanych. W dyskusji bowiem nad pojęciem niedostosowania społecznego istotne są nie tylko elementy psychologiczne, w danym wypadku odnoszone do swoistego stanu psychicznego nazywanego przez Stotta "przeżywaniem nieszczęścia" czy "cierpieniem", lecz także elementy społeczne, mające być obiektywne, takie jak określone systemy normatywne i pozanormatywne, współtworzące system zasad współżycia społecznego. System ten stanowi podstawę pomiarów i ocen zachowań ludzkich, punkt odniesienia dla ocen tego, czy zachowanie danego osobnika o określonych właściwościach emocjonalnych, intelektualnych, osobowościowych można traktować jako dostosowanie lub niedostosowanie.

#### NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE A PROBLEMY WARTOŚCI

Jeżeli ktoś nie może manifestować zachowań mieszczących się w zasadach współżycia społecznego, stanowiących kryterium dla oceny ewentualnej "dewiacyjności" owego zachowania, gdyż jego struktura poznawcza istotnie odbiega od normalnej przeciętności in minus, a proces internalizacji wartości nie przebiegał zgodnie z postulowanym modelem, ten według obiektywnych kryteriów jest niedostosowany społecznie nawet wówczas, gdy z tego powodu nie cierpi. Przeżywanie emocjonalne stanowi jeden z istotnych elementów w modelu przebiegu procesu internalizacji wartości; przeżywanie to ma wpływ na dynamizację internalizujących się wartości, czyli na ich akceptację bądź odrzucenie, inkluzję /*ta*c. *inclusio* - włączenie/, internalizację czyli przeniesienie ich na płaszczyznę rozważań wewnętrznych, poddanie refleksji i włączenie do systemu własnych pojęć, w niepowtarzalnej, intymnej osobowości.

Zatem przeżywanie emocjonalne internalizowanych wartości stanowi podłoże kształtujących się mechanizmów samoregulujących, takich jak samowiedza, samokrytyka i to, co potocznie nazywane jest sumieniem człowieka. Cierpieć zatem, z powodu działania na własną szkodę, z powodu braku sukcesów /Stott/ w sensie psychicznym czyli - według autora - "mieć poczucie nieszczęścia", może osobnik w związku

z emocjonalnym przeżywaniem wartości. Eksplikacyjne kryteria psychologiczne niedostosowania społecznego stanowią klucz do zrozumienia pojęcia niedostosowania społecznego, w nich odnajduje się, w każdym przypadku, podłoże, genezę i motywy aktywności sprzecznej z normatywnym porządkiem rzeczy. Pozwalają one zrozumieć zachowanie się człowieka, nie tylko zauważyć jego symptomy, które według aksjologicznych kryteriów, w tym także prawnych, są naganne. Akcentowane w pracach niektórych autorów /J. Konopnicki 1971/ D.H. Stott 1966/ kryteria psychologiczne niedostosowania społecznego, w szczególności zjawiska frustracyjne i związane z tym "poczucie nieszczęścia" osobnika bez sukcesów, działającego nie zawsze w swoim dobrym interesie, są pożyteczne, głównie w przypadkach wyjaśniania uwarunkowań zachowań sprzecznych z zasadami współżycia społecznego. Jednakże kryteria psychologiczne związane z sytuacjami deprivacji, przeżyciami frustracyjnymi, stymulującymi różne "niedostosowane" typy reakcji i kierunki agresji, winny być rozszerzane na dodatkowe kryteria psychologiczne, ściślej na przeżycia emocjonalne już na etapach procesów internalizacji wartości w warunkach wartości już zinterioryzowanych. Jednostka ludzka bowiem w różnych okresach swojego ontogenetycznego rozwoju może, w zależności od rezultatów funkcji sieci wartości i sieci operacyjnej /J. Reykowski/ G. Kochańska 1980<sup>8</sup>, stanowiących dwie formy działających jako jedność sieci poznawczej, wybierać odpowiednią formę zachowania. Wśród tych form mogą zaistnieć symptomy bądź syndromy zachowań, które według określonych kryteriów aksjologicznych będą oceniane jako "niedostosowane" w stosunku do akceptowanego modelu "porządku rzeczy" lub jako z nim zgodne. Włączenie wyróżnionych tu przeżyć emocjonalnych, ciągle odżywających w procesach internalizacji wartości do kryteriów psychologicznych niedostosowania społecznego, wzbogaca koncepcje kryteriów psychologicznych Stotta i Konopnickiego. Przybliża ono problem niedostosowania społecznego w jego aspekcie psychologicznym i socjologicznym do bardziej współczesnych, psychologicznych koncepcji człowieka; otwiera nową konieczność rozwijania technik diagnozowania symptomów i syndromów niedostosowania społecznego znanych obecnie /np. Arkusz Diagnostyczny Stotta i modyfikacja z zastosowaniem do warunków polskich Konopnickiego/ przez ich wzbogacenie nowymi danymi pomiarowymi do analizy dynamiki, spójności, dymensji systemu i hierarchii wartości i podobnych kwestii,

związanych z psychologiczną problematyką wartości. Należy zgodzić się z poglądem Stotta, że nie wszyscy przestępcy są niedostosowani. Pogląd ten opierał - jak wiadomo - na osiągniętych informacjach empirycznych w zakładzie poprawczym w Glasgow, w którym wśród przestępców znalazł aż 20 % "dostosowanych". Pogląd ten wzmacniał Konopnicki na podstawie badań w warunkach polskich. Z poglądami tymi niechętnie zgadzają się praktycy, szczególnie w sądach rodzinnych, poradniach i władzach administracyjnych. Dochodzi tu często do nadużywania terminu "niedostosowanie społeczne". Kontrowersyjny jest jednak pogląd Konopnickiego, że tego ... kogo nie możemy poprawić nie powinniśmy go ... uważać za niedostosowanego<sup>9</sup>. Zatem nasuwa się pytanie o to, czy ten kogo nie możemy poprawić jest dostosowany? Szukanie odpowiedzi na tak postawione pytanie rodzi następne o to, kogo nie można poprawić. Można sądzić, że np. oligofrenicy, zwłaszcza z głębszym niedorozwojem na podłożu organicznym, ze względu na brak możliwości regeneracji komórek centralnego układu nerwowego mogą być do tej grupy zaliczeni. Czy jednak istnieją powody do uznawania ich za dostosowanych społecznie? Istnieją co do tego wątpliwości. Podobne wątpliwości rodzą się przy analizie innej tezy Konopnickiego, a mianowicie: "ktoś kto nie ma sumienia, do kogo nie można trafić żadną perswazją i kto ogólnie czuje się zadowolony działając źle, według naszych kryteriów nie jest niedostosowany"<sup>10</sup>. W. Szewczuk słusznie włącza sumienie do mechanizmów samoregulacyjnych osobowości, a dochodzi ono "do głosu" w warunkach konfliktu wartości zinterioryzowanych i aktualnego działania osobnika; "daje o sobie znać" w warunkach zaburzenia sieci wartości i sieci operacyjnej, tych tak ważnych elementów współtworzących strukturę poznawczą, wywierających wpływ na kierunek aktywności jednostki ludzkiej. Brak sumienia /Konopnicki/ oznacza zatem zaburzenia funkcjonowania struktury poznawczej, szczególnie sieci wartości i sieci operacyjnej.

Konopnicki rezerwuje określenie "niedostosowanie społeczne" dla przypadków, w których dzieci zostały sprowadzone z właściwej drogi wyraźnie przez warunki środowiskowe. Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem, że czynnika etiologicznego niedostosowania społecznego upatrywać należy wyłącznie w uwarunkowaniach środowiskowych. Zatem "brak sumienia" i poczucie zadowolenia z powodu "złego działania" /użyte przez Konopnickiego określenie "złe działanie" może zawie-

rać treści niejednoznaczne/, świadczące o preferowaniu przez osobnika wartości nie uznawanych przez grupy społeczno - kulturowe, miałby pozwalać na jego sklasyfikowanie do kręgu osób, które "nie są niedostosowane" ? Zatem są one dostosowane ?

Z tych wątpliwych pytań rodzi się konstatacja, że osoby takie są dostosowane do wymogów określonych przez ich system i hierarchię wartości, wartości wypełniające immanentną treść ich sieci wartości, wartości sprzecznych w tym przypadku z wartościami obowiązującymi ogólniejszą grupę społeczną, a nie określoną podkulturę, która może być oceniana jako podnormalna czyli dewiacyjna.

Pojęcie "niedostosowanie społeczne" *expressis verbis* sugeruje - brak dostosowania osobnika do normatywnych i pozanormatywnych wymogów, obowiązujących głównie w bezpośrednich interakcjach społecznych - brak możliwości u osobnika wyrażającego się w jego właściwościach biopsychospołecznych, głównie jednak wynikającego z zaburzeń osobowości interpretowanej jako system regulacji stosunków człowiek - świat, do którego podmiot przystosowuje się, ale i tworzy go w dla siebie właściwy sposób - brak właściwej, wewnętrznej organizacji psychiki człowieka, od której własności zależą relacje, w jakie wchodzi z rzeczywistością, a przede wszystkim zaburzenia wymiany informacji z otoczeniem - niedostatki w rozbudowie sieci wartości czyli układu, w którym w toku rozwoju ontogenetycznego rozbudowywana jest świadomość obiektów, którym przypisywana jest wartość oraz w sieci operacyjnej wiążącej się z rozwojem wiedzy o świecie; zatem dyskutowane tu pojęcie sugeruje niedomagania w sieci poznawczej osobnika jako wyższej instancji regulacji.

Obiektywny wyraz "niedostosowania społecznego" zaś znajdujemy w licznych symptomach i syndromach zachowań ludzkich, które są dewiacyjne w porównaniu z postulowanymi, modelowymi i oczekiwanymi formami aktywności podmiotu. Z punktu widzenia czynników warunkujących niedostosowanie społeczne ważne jest stwierdzenie Konopnickiego, że ich charakter jest egzogeny. Autor ten stwierdza: ... określenie "niedostosowanie społeczne" ograniczymy do tych jedynie przypadków, w których dzieci zostały sprowadzone z właściwej drogi wyraźnie przez warunki środowiskowe"<sup>11</sup>. Określenie "warunki środowiskowe" sugeruje wieloznaczność desygnat wypełniających to pojęcie; czy autor ma na myśli środowisko przyrodnicze czy społeczne, bądź cało-

kształt środowiska w jakim podmiot każdorazowo funkcjonuje? Można wnioskować, z lektury całej książki tego autora pt. "Niedostosowanie społeczne" [Warszawa 1971 r.]<sup>12</sup> iż chodzi zarówno o środowisko przyrodnicze jak i społeczne. Określenie czynnika determinującego zjawisko niedostosowania społecznego przez "wpływ warunków środowiskowych" jest zabiegiem zbyt ogólnikowym, zwłaszcza, że Konopnicki wyodrębnia kilka rodzajów "niedostosowania społecznego", z których każde może posiadać inne uwarunkowanie. Widoczne to jest przykładowo przy analizie wyróżnionego przez autora rodzaju niedostosowanego zachowania nazywanego "zachowaniem zahamowanym" i jego szczególną formą - "depresją"<sup>13</sup>. Znana jest nie tylko postać depresji reaktywnej, lecz i depresji endogennej.

Ta ostatnia raczej nie jest uwarunkowana bezpośrednio przez czynniki o charakterze egzogennym. Należy zatem skonstatować, że niedostosowanie społeczne warunkowane jest wpływami zarówno czynników egzogennych. Jest to wpływ informacji pochodzących ze świata zewnętrznego, ale także informacje te są wewnątrzorganiczne.

Informacje w zakresie wartości rozumianej zgodnie ze stanowiskiem subiektywistycznym, czyli rozumienie, że "każda wartość zależy od kogoś" [J. Szczepański 1972/ i wypełnia treść "sieci wartości" [J. Reykowski, M. Kochańska - 1980/ pełnią funkcje regulacyjne również w celu selekcji; chodzi w tym przypadku o wyplernianie ze świadomości potrzeb nie mających szans zaspokojenia w danej sytuacji społecznej, odgrywają one istotną rolę jako element refleksji nad rzeczywistością. Konflikty w sferze wartości są jedną z głównych przyczyn dezintegracji osobowości; np. konflikt wartości celów kulturowych i środków służących do ich osiągnięcia.

Przeobrażenia w hierarchii wartości ujawniają właśnie tendencje do preferowania tych, które mają szanse urzeczywistnienia. Można sądzić, że o dobrym przystosowaniu społecznym świadczyć może spójna hierarchia wartości, która jako twór dynamiczny ulega także przeobrażeniom o charakterze destrukcyjnym.



## NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE W ASPEKTCIE RELATYWIZMU KULTUROWEGO

G. Devereux sformułował pogląd teorii relatywizmu kulturowego w oparciu o przekonanie, że jednostki mogą być chore, ale społeczeństwo jest zawsze normalne<sup>14</sup>. St. Ossowski, zakładając istnienie społeczeństw patologicznych stwierdzał, że internalizacja norm grupowych polega za sobą przyswojenie norm chorobowych, przy czym w takim przypadku prawdziwą oznaką zdrowia byłby bunt a nie przystosowanie<sup>15</sup>. Ów bunt byłby przez pewne jednostki, o szczególnie ukształtowanej sieci wartości i sieci operacyjnej, traktowany i oceniany jako przejaw niedostosowania społecznego. Najczęściej postawa konformizmu traktowana jest jako przejaw przystosowania, przy czym społeczeństwa w swojej dążności do wychowania jednostek "przystosowanych" nie mogą oprzeć się siłom skłaniającym do konformizmu, w tym także jego formom patologicznym, czyli takim, których system wartości jest sprzeczny w stosunku do szerszego układu odniesienia, np. społeczeństwa globalnego.

W sytuacji znacznej polaryzacji wartości i wzorów kulturowych przewidywanie i oceny zachowań są trudne. Nie dysponujemy bowiem ścisłymi pomiarami konformizmu; nie znamy miary konformizmu; istnieją sprzeczności w ocenach zachowań niekonformistycznych w zależności od celów dążeń różnych grup nacisku.

Są określone punkty odniesienia w sferze ocen moralnych i preferowanych wartości, w różnych grupach społecznych, służących jako miara konformizmu wobec tych wartości. Jednak ze względu na ich znaczną polaryzację, a w niej różnorodność ocen zachowań właśnie ze względu na preferencje różnych, często sprzecznych wartości, problem klasyfikowania zachowań w kategoriach niedostosowania, bądź pożądanego dostosowania może mieć charakter relatywny.

Znane są zjawiska w sferze zachowań ludzkich, w tym także patologiczne, które leżą u podstaw genezy wartości, hierarchii wartości; są one wynikiem doświadczeń zbiorowych, kształtują się głównie w małych grupach społecznych, instytucjach, w szerszych układach zbiorowych i przez te układy. Główny sens tych wartości kryje się w pytaniu o podstawowy kanon wartości zasługujących i godnych interioryzacji, inkluzji; ten kanon wartości, czyli hierarchia wartości uzyskujących najwyższą rangę preferencji, tworzący zasadniczy zrab całego systemu .

odniesienia, winien charakteryzować się uniwersalnością humanistycznych wartości odwracający ludzi od klęsk i niepowodzeń.

W kwestii ocen zjawisk niedostosowania społecznego, nie jest współcześnie sprawą obojętną jaką psychologiczną koncepcję człowieka przyjmie-  
my za podstawę dociekań. Dociekania nasze zatem opieramy na koncepcji poznawczej, traktując osobowość jako system regulacji stosunków człowiek - świat /J. Reykowski, J. Kozielecki/. W tej relacji osobowość zagrożona jest lawiną informacji, wzorów, sposobów zachowania się napływających z szerszych układów otoczenia społecznego, preferujących mniej idealne formy zachowań, często w subtelnych formach, zmuszających do przyjmowania ich wzorów. Zatem w ocenach niedostosowania społecznego, jego podłoża, genezy i motywów, nie można pomijać także mającej stymulacyjny charakter presji czynników sytuacyjnych w procesie internalizacji wartości; wywierają one często bardzo silny wpływ na ten proces, odwracając go w antysocjalnym kierunku<sup>16</sup>.

Często intuicyjny sposób pozwala na określenie, jaka hierarchia wartości powinna charakteryzować jednostkę dostosowaną społecznie. Trudności występują jednak przy skonstatowaniu, że wartości te nie przyczyniają się do osiagania stanu tego dostosowania ani do równowagi psychicznej. Dzieje się to wówczas, gdy zachodzi permanentna konieczność relatywizacji, w stosunku do rozmaitych układów, elementów środowiska społecznego; do nowej sytuacji współtworzonej zarówno tymi elementami i ich subiektywną percepcją; szczególnie sytuacji odczuwanej przez jednostkę jako trudnej. Pojęcie sytuacji trudnej wymaga w tym miejscu bliższego sformułowania. Sytuacja trudna, według mojego rozumienia /przyp. E.B./ to każdorazowo specyficzna struktura powiązanych ze sobą elementów obiektywnych /egzogennych/ i subiektywnych, powodująca przeciążenie systemu regulacji podmiotu, przy pojawianiu się wysokiej aktywacji emocjonalnej o znaku ujemnym, stymulująca zindywidualizowane zmiany w zachowaniu, wyrażającym się albo w reorganizacji, albo w dezorganizacji aktywności ukierunkowanej na cel<sup>17</sup>. Wydaje się, że przy analizie czynników etiologicznych niedostosowania społecznego, nie tylko w aspekcie relatywizmu kulturowego, ale i w sensie psychologicznym, posługiwanie się pojęciem sytuacji trudnej jest pożyteczne z poniższych powodów:

a/ sytuacje w podanym znaczeniu zawierają elementy kultury bądź kontrkultury, wzory kultury, w nich funkcjonują mechanizmy identyfikacji

kacji i naśladownictwa;

- b/ w sytuacjach kształtują się emocjonalne cechy percepcji społecznej; pojęcie to jest wieloznaczne, przy czym można je odnosić także do sytuacji interpersonalnych /F. Heider<sup>18</sup>/, które wywołają odpowiednie procesy ważne z punktu widzenia rozwijania sieci poznawczej, głównie sieci wartości bądź - jak słusznie proponuje Z. Zaborowski<sup>19</sup> - można wiązać jej znaczenie z wyjaśnieniami zjawisk społecznych; percepcja społeczna polegałaby zatem na złożonych procesach psychicznych, obejmujących postrzeganie ludzi lub zjawisk społecznych, współtworzących sytuacje; obejmowałaby także ich strukturalizację, analizę i wyjaśnienie;
- c/ w sytuacjach kształtują się pewne schematy percepcyjne, określone struktury poznawcze, wyznaczające interpretację i ocenę zjawisk związanych ze społecznym życiem człowieka; percepcja społeczna rozumiana jako podstruktura struktur poznawczych może być rozumiana jako zorganizowany, więcej lub mniej, zbiór określonych informacji lub zbiór reguł, które mają istotne znaczenie w procesie pozyskiwania informacji dotyczących świata kultury, świata ludzkiego, selekcji wartości wzorów kultury i ludzi oraz interpretacji; w sytuacjach w ogóle, zaś w sytuacjach trudnych w szczególności występuje konglomerat złożonych obserwacji, opinii, intuicji.
- J. Reykowski percepcję społeczną rozpatruje w kategoriach służących eksplikacji struktur poznawczych<sup>20</sup>.

W sytuacjach człowieka i w grupach społecznych kształtuje się zatem mniej czy bardziej spójna hierarchia wartości, która jest tworem dynamicznym i w większym lub mniejszym stopniu ulega przeobrażeniom również o charakterze destrukcyjnym, ujawniającym już symptomy niedostosowania społecznego.

#### STRUKTURA "JA" A NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE

Struktura "Ja" stanowi podstawę ujmowania siebie samego jako czegoś stałego i odrębnego od reszty otoczenia, czegoś, co zmieniając się z upływem czasu zachowuje pewien stopień ciągłości ..., stanowi podstawę poczucia tożsamości /Reykowski, Kochański 1980/. Jest zatem konsekwentnym następstwem, że chwilowe lub trwałe zmiany roz-

padowe w tej strukturze rodzą poczucie dezorientacji co do siebie samego, a to daje skutek w postaci naruszenia tożsamości. Struktura ta immanentnie zawiera informacje o sobie jako podmiocie - sprawcy rozmaitych zdarzeń jako skutków własnej aktywności. Jej charakterystyczną cechą jest również to, że zawiera ona informacje, stanowiące podstawę odróżniania tego, które skutki powstały w wyniku sił zewnętrznych od niego niezależnych. Dla oceny zachowań "dostosowanych" lub "niedostosowanych" to odróżnianie ma doniosłe znaczenie regulacyjne; podmiot uzyskuje<sup>21</sup> w procesie tego "odróżniania" informacje tworzące poczucie, że kierunek jego aktywności to dzieło jego samego /np. według jego planu, polecenia, wskazówek itp./, co rodzi uczucie własnej odpowiedzialności. Jak widać - w procesie tym struktura "Ja" wzbogaca się o doświadczenie, na podstawie którego powstaje poczucie większej lub mniejszej kontroli nad otoczeniem, sytuacją, a konkretniej - nad określonym obszarem tej sytuacji, a tym samym nad sobą. To poczucie kontroli, głównie nad sobą, stanowi warunek konieczny możliwości unikania przez podmiot działań o znamionach niedostosowania społecznego. Jest to także warunek - jak stwierdza Reykowski i Kochańska - "przeświadczenia o własnej podmiotowości"<sup>22</sup>.

Autorzy ci wyrażają zdanie, że struktura "Ja" jest elementem szerszej pojęciowo struktury - Sieci Poznawczej, a w niej zarówno sieci operacyjnej. Dzięki temu, podmiot może zdawać sobie sprawę, jak w stosunku do niego są rozmieszczone inne przedmioty otoczenia, może określić swą przynależność społeczną, kulturową, może określić też dystans dzielący go od innych ludzi, wreszcie całokształt wiedzy posiadanej o własnych własnościach, co do których Reykowski słusznie sugeruje, iż można ją nazwać "samowiedzą"<sup>23</sup> oraz siecią wartości.

Owa sieć umożliwia podmiotowi przypisanie sobie wartości, która jest różna, ze względu na to, na jakiej skali jest rozpatrywana, z jakiego punktu widzenia człowiek wartościuje siebie i innych ludzi oraz inne wartości.

Choćby pobieżna analiza funkcji sieci wartości i sieci operacyjnej jako elementów w większym systemie - sieci poznawczej, prowadzi do wniosku o szczególnej roli struktury "Ja" w całokształcie mechanizmów regulacji. Jest ona nie tylko koniecznym pośrednikiem w realizacji czynności, ale również sama jest źródłem motywacji do czynności czyli zachowań, które według różnych kryteriów mogą być klasyfikowane jako

jako dostosowane lub jako "niedostosowane społecznie". Dostosowanie bądź niedostosowanie społeczne - o których to formach aktywności wnioskujemy z informacji empirycznych, uzyskanych w toku obserwacji - może być orzeczone, pod warunkiem uwzględnienia w procesie analizy tych form aktywności, regulacyjnej roli struktury "Ja", gdyż jest ona źródłem ocen dotyczących własnych możliwości podmiotu działającego.

Dla wzmocnienia wyrażonej tezy warto powołać się na rozwiniętą analizę regulacyjnej roli struktury "Ja", przedstawioną przez W. Łukaszewskiego. Autor ten eksponuje słuszny pogląd, że przy wykonywaniu każdego zadania i zawsze wtedy, gdy nie ma ono charakteru impulsywnego, kiedy występuje proces podejmowania decyzji w sposób czysto racjonalny, ocena siebie ma zasadniczy wpływ na podjęcie i kierunek aktywności podmiotu, a przy tym także na ilość energii spożytkowanej na daną czynność<sup>24</sup>. W strukturze "Ja" mogą wystąpić napięcia emocjonalne, których skutek może się uzewnętrznić w manifestacji zachowań, które według określonych, relatywnych ocen mogą nosić znamiona niedostosowania społecznego. Np. człowiek uświadamia sobie, że ma trudności w realizacji zadań, że Inni radzą sobie lepiej, że nie jest ceniony, akceptowany, nie realizuje swoich ideałów tak jak chciałby, że jego pozycja i prestiż społeczny jest zagrożony, jest obiektem krytyki itp.

Napięcia te mogą wiązać się z poczuciem nieegalitarności, na jego tle mogą rodzić się tendencje kompensacyjne bądź nadkompensacyjne; psychologiczną treścią tych tendencji może być więcej lub mniej trwała dążność do usunięcia poczucia nieegalitarności, która może w konsekwencji ujawnić się w aktywności ocenianej jako zespół objawów niedostosowania społecznego.

Występuje tu dystans pomiędzy tym kim jesteśmy, a tym do czego aspirujemy, rozbieżność między stanem przez podmiot pożądanym a stanem rzeczywistym. Występuje wówczas sytuacja trudna, w której stan pożądanym jest dominującym źródłem motywacji, a przy niemożliwości jego realizacji, napięcie w strukturze "Ja" jest tym silniejsza im większa rozbieżność, i im bardziej centralne położenie w sieci poznawczej zajmuje struktura "Ja".

Niedostosowanie społeczne, ujawniające się w formach zachowań np. podnormalnych, czyli takich, które ze względu na preferencje wartości w danej grupie społecznej, kręgu kulturowym oceniane są ne-

gatywnie, może stanowić rezultat rozpadu struktur psychicznych. Bliższe wyjaśnienie tej tezy, wzmocnienie jej argumentacji może mieć miejsce przy posłużeniu się zapatrywaniem Reykowskiego, że "... potrzeby psychiczne są konsekwencją powstania Sieci Poznawczej i utworzenia Mechanizmów Popędowo-Emocjonalnych, ... że "ich egzystencja jest uwarunkowana stałym dopływem sygnałów" /informacji z otoczenia/, ... że "do istnienia struktur psychicznych konieczna jest stała wymiana informacji z otoczeniem i stały dopływ stymulacji", i że wreszcie ... "bez nich struktury psychiczne ulegają rozpadowi"<sup>25</sup>.

Przystosowanie społeczne wymaga utrzymania wytworzonych struktur psychicznych i utrzymania warunków ich rozwoju. Może to się stawać przy zachowaniu dopływu informacji jako warunku koniecznego, podtrzymującego przeświadczenie o integralności podmiotu, jego odrębności, również informacji wzbudzających przekonanie o zdolności kontrolowania własnego "położenia życiowego", w którym podmiot odnajduje źródła motywacji do uzyskiwania "samopotwierdzenia", tym samym informacji o "własnej wartości", wzbudzających dążenia do uznania, akceptacji.

Na tle tych dążeń mogą być wzbudzone procesy racjonalizacji, służące czasem omijaniu wartości, w celu samoakceptacji, zachowania globalnej, pozytywnej oceny siebie samego.

Zatem istoty niedostosowania społecznego należy doszukiwać się głównie w "rozpadzie" "Sieci Wartości", co w zależności od okresu rozwoju ontogenetycznego podmiotu, można rozumieć następująco: proces internalizacji wartości okazał się nieskuteczny, w okresach późniejszego rozwoju osobowości, przy jej względnie prawidłowo ukształtowanej postaci, na skutek wymiany informacji z otoczeniem /głównie ze środowiskiem społecznym/ o tym, iż wszystko, czemu przypisuje się wartość /np. osoby, ojczyzna, rodzina, zasady moralne/ jest zagrożone, ponadto przedstawione w niekorzystnym świetle; jednostka ma ambiwalentny stosunek do tych wartości. Następnie, przyczyny niedostosowania społecznego tkwią w zaburzeniach w Sieci Operacyjnej; szczególnie zaburzeniach rozumienia takich sfer rzeczywistości, jak procesy i zmiany w niej zachodzące, utrudniające utworzenie ładu w systemie pojęć i tworzenie z nich całokształtu pojęć, odnoszących się do zasad współżycia społecznego, czyli odnoszących się do sfery stosunków międzyludzkich i percepcji własnej osoby.

Jeżeli zatem założenie, że wyróżnione wyżej przesłanki, w oparciu o które można by docierać do rozumienia istoty niedostosowania społecznego są prawdziwe lub względnie prawdziwe, czyli że występuje tu postać sądów zgodnych z rzeczywistością, a szczególnie zgodność co do potrzeby stymulacji, co uzyskuje się w stałej wymianie informacji z otoczeniem, to również założenia koncepcji treningu interpersonalnego Z. Zaborowskiego, jak nowatorska metoda uczenia ludzi lepszego współżycia i współpracy oraz stymulacji rozwoju ich osobowości w sposób wszechstronny i pogłębiony, w oparciu o koncepcje poznawcze, musi być również prawdziwa, czyli w danym przypadku - efektywna w resocjalizacji niedostosowanych społecznie.

Artykuł niniejszy nie aspiruje do sformułowania istoty niedostosowania społecznego, twierdzenia w nim zawarte są dyskusyjne; twierdzenia alternatywne wydają się także - jak słusznie zauważa Zaborowski - "cenną regułą metodologiczną"<sup>26</sup>.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1964, s. 72

<sup>2</sup> M. Grzegorzewska, op. cit., s. 72 i nast.

<sup>3</sup> N. Han-Ilglewicz, *Dziecko w konflikcie z prawem karnym*, Warszawa 1965, s. 232

<sup>4</sup> M. Tramer, *Leitfaden der jugendrechtlichen Psychiatrie*, Basel 1947, s. 152

<sup>5</sup> Por. np. prace: M. Mysłakowski, *Kształcenie i doświadczenie*, Warszawa 1961, s. 88 - 90; Cz. Czapów, *Młodzi i przestępstwo*, Warszawa 1962; O. Lipkowski, *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*; M. Krawczyk, *Z badań nad społeczno - moralną postawą młodzieży wiejskiej*; H. Spionek, *Zaburzenia psychoruchowego rozwoju dziecka*, Warszawa 1965, J. Konopnicki, *Powodzenia i niepowodzenia szkolne*, Warszawa 1966, J. Konopnicki, *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1971, D.H. Stott, *The Social Adjustment of Children*, The Bristol Social Adjustment Guides Uniw. of London Press 1966 i inne.

<sup>6</sup> Por. D.H. Stott, *The Measurement of Maladjustment*, "The Medical

Officer" 1963

- <sup>7</sup>J. Konopnicki, Niedostosowanie społeczne, op. cit., s. 21
- <sup>8</sup>J. Reykowski, G. Kochańska, Szkice z teorii osobowości, Warszawa 1980, s. 24 i nast.
- <sup>9</sup>J. Konopnicki, op. cit., s. 22
- <sup>10</sup>Ibidem, s. 22
- <sup>11</sup>J. Konopnicki, op. cit., s. 22
- <sup>12</sup>J. Konopnicki, op. cit., s. 164 - 203
- <sup>13</sup>J. Konopnicki, op. cit., s. 166 - 169
- <sup>14</sup>Podano za R. Bastidem. Socjologia chorób psychicznych, Warszawa 1972
- <sup>15</sup>St. Ossowski. O nauce. Dzieła, t. IV, Warszawa 1967
- <sup>16</sup>E. Bielicki, Stymulująca zjawiska dewiacji negatywnej funkcja presji czynników sytuacyjnych w procesie wychowania. Prace Komisji Pedagogiki i Psychologii, BTN, nr IX, Bydgoszcz - Poznań 1981, s. 55
- <sup>17</sup>E. Bielicki, Wybrane problemy etiologii trudności uczniów w procesie dydaktycznym. Studia Pedagogiczne nr 4, WSP Bydgoszcz 1978, s. 22
- <sup>18</sup>F. Heider, The psychology of interpersonal relations, New York 1959
- <sup>19</sup>Z. Zaborowski, Stosunki międzyludzkie, Warszawa 1972, s. 32
- <sup>20</sup>J. Reykowski. Osobowość a prospołeczna percepcja, W: Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości, red. J. Reykowski, O.W. Owczynnikowa, K. Obuchowski, 1977, s. 135 - 156
- <sup>21</sup>J. Reykowski, G. Kochańska, op. cit., s. 45
- <sup>22</sup>Tamże, s. 46
- <sup>23</sup>Tamże, s. 47
- <sup>24</sup>W. Łukaszewski, Struktura Ja a działanie w sytuacjach zadaniowych, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1978
- <sup>25</sup>J. Reykowski, G. Kochańska, op. cit., s. 56-57
- <sup>26</sup>Z. Zaborowski, Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości, Warszawa 1980, s. 236



CONTROVERSY ON THE ESSENCE OF SOCIAL UNADJUSTMENT

Summary

The article contains considerations on problems of the essence of social unadjustment in traditional interpretations, in the context of problems of value, in the aspect of cultural relativism and structure of "Self" of the subject.